CANA ASOBNAHA NUMARU 20 HR. PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

Hod IV. WILNIA, 20 LISTAPADA 1931 h. Nr 17

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

WYCHODZIĆ DWA RAZY Ŭ MIESIAC.

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:	„CHR. DUMKA" KAŠTUJE:	ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA
WILNIA, (Wilno) zawuł. św. Mikałaja, 8 - 3. Adčynienyja ad 9 da 12.	na hod . . 5 zał. na paŭhodu 2,50 na 3 mies. 1,25 na 1 „ 0,50	tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: całaja bačyna 50 zał., 1/2 bačyny 25 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł.

10-yja ŭhodki nabaženstwaŭ dla Biełarusaŭ u wilenskim kaściele św. Mikałaja.

Biełarusy kataliki ŭ Wilni ŭściaž adčuwali patrebu kaścioła, dzie-b jany, apračа słuchańnia św. Imšy, mahli ŭ rodnaj mowie słuchać nawuki i piajać u tej-ža mowie nabožnyja pieśni. U hetym kirunku byli robleny zachady jašče prad wajnoj, ale ŭściaž daremna. Pa wajnie zachady hetyja panawilisia bolš pawažna i wytrywała, dyj patreby duchowyja wilenskich biełarusaŭ katalikoŭ stalisia bolš žywymi i piakučymi. A heta dziela taho, što ŭzrasła ličba świedamych biełarusaŭ, a tak-ža pajawiłasia biełaruskaja katalickaja wučnioŭskaja moładź.

Wilenski biskup J. Matulewič, wiedamy z swajej światašci i sprawiadliwašci, duchowyja patreby biełarusaŭ razumieŭ i spryjaŭ im, ale kab nia wyklikać da siabie lišniaj nienawiści polskich šowinistych, wyznačyć biełarusam asobny kaścioł u Wilni nia moh adwažycca. Dziela tych-ža pryčyn biskup hety nia moh tak-ža wyznačyć i hadziny dla biełaruskich nabaženstwaŭ u jakimniebudź kaściele, dzie dahetul panuje wykľučna polskaja mowa. Takim čynam biełarusam katalikom astałasia jašče adna nadzieja—prasić probašča litoŭskaha kaścioła św. Mikałaja, kab jon u swaim kaściele ŭ wadnej z rańnich wolnych ad nabaženstwa dla litoŭcaŭ hadzin pazwoliŭ biełarusam ahułam, a pieradusim biełaruskaj školnaj moładzi malicca z užywańniem biełaruskaj mowy ŭ tak zw. nabaženstwach dadatkowych. Tahočasny litoŭski probašč Ks. W. Jazukiewič achwotna na heta zhadziŭsia sam i wyprasiŭ tak-ža dazwoł i ad św. p. biskupa Matulewiča.

Ciapier biełarusam raschodziłasia tolki ab toje, chto maje padpisać litoŭskamu probašču prośbu ab dazwoł heny. Urešcie było pastanoŭlena, što najlepš, bo najpraściej, kab heta zrabili tyja asoby, da jakich tak ci inakš naleža apieka nad školnaj moładziaj i što nabaženstwy henyja buduć adbywacca pieradusim praz uwahu na moładź, a što pry moładzi, reč jasnaja, zmohuć być i ŭsie biełarusy kataliki darosłyja.

Hetak i zrabili. Prośbu henu padpisali: prefekt Wil. Biel. Himn. Ks. Ad. Stankiewič, a tak-ža dyrektar i pradstaŭnik Backaŭskaha K-tu tej-ža himnazii i zahadčyca biełaruskaha dziciačaha prytułku.

Prośba była padana 1.XI.1921 h., a za tydzień užo było pieršaje biełaruskaje nabaženstwa, jakoje ŭ kožnuju niadzielu i świata, za wyniatkam letnich miesiacaŭ, adbywajecca až da siańnia. Dyk woś, jak bačym, sioleta na pačatku listapada minuła dziesiać hadoŭ nabaženstwaŭ, z biełaruskim kazańniem i biełaruskaj pieśniaj, dla biełarusaŭ katalikoŭ u kaściele św. Mikałaja ŭ Wilni, jaki źjaŭlajecca litoŭskim parafijalnym kaściołam.

Takim čynam kaścioł hety ŭ peŭnaj miery stanawiŭsia, z dazwołu litoŭcaŭ, parafijalnym kaściołam i biełarusaŭ. U im užo adbywalisia chrysty i šluby biełarusaŭ, žałobnyja i narodnyja biełaruskija ŭračystaści. Ale hetak było dy ŭžo nia jość. Pawodle zahadu J. E. Arcybiskupa da litoŭskaj parafii św. Mikałaja mohuć naležyć tolki litoŭcy i tolki litoŭcaŭ možna ŭ im chryścić, žanić i zapiswać ab hetym metryki. Biełarusy-ž z hetkimi patrebami pawinny zwaračwacca da tych polskich wilenskich parafijaŭ, na terytoryi jakich jany znachodziacca. U kaściele-ž św. Mikałaja biełarusam i dalej, sa zhody ciapierašniaha litoŭskaha probašča K. Čybirasa i, reč jasnaja, z wiedama J. E. Arcybiskupa, možna malicca, užywajučy biełaruskaj mowy ŭ kazańniach i pieśniach.

Ale treba śćwierdzić, što hetkaje pałažeńnie kaścielnaha žyćcia biełarusaŭ katalikoŭ nia jość zdawalajučaje. Sprawa ŭ tym, što biełarusy kataliki, jakich lik u Wilni choć pawoli, ale stała prybywaje, kab naležna wykonwać swaje relihijnyja abawiazki, musiać dla hetaha mieć swoj asobny kaścioł, z swaim biełaru-

skim duchawienstwam. Praściej kažučy, u Wilni ŭžo adčuwajecca patreba arhanizawanaha parafijalnaha žyćcia dla biełarusaŭ katalikoŭ choć by, pakulšto, u jakim i niewialičkim kaściołku. Pryčyny takoj patreby jasnyja, a na naš pahlad, najważniejšaja z ich taja, što mnohija biełarusy kataliki, widziačy siabie ŭ žyćci relihijna-kaścielnym pakryŭdžanymi, časta całkom adchilajucca ad Kaścioła i, što jšče horš, časam atkryta ŭstupajuć u rady jaho worahaŭ.

Z hetaj sprawaj biełarusy kataliki nieadnakratna ŭžo zwaročwalisia da J. E. Arcybiskupa, ale, nažal, dahetul nadaremna. Treba adnak spadziawacca, što Arcypastyr da hetych sapraŭdy słušnych patreb našych adniasiecca prychilna i ŭ mieru mahčymaści zdawolić ich.

Woś-ža światkujučy 10-yja ŭhodki nabaženstwaŭ dla biełarusaŭ u kaściele św. Mikałaja, nabaženstwaŭ, kazaŭ-by, prypadkowych i z łaski haspadaroŭ henaha kaścioła, astajecca biełarusam katalikom pieradusim žadać, kab užo pačatak druhoha dziesiacilećcia prynios im mahčymaść žyćcia relihijnaha, arhanizawanaha ŭ asobnuju biełaruskuju parafiju, z asobnym dla biełarusaŭ kaściołam.

CI ŠČAŚLIWY...

Ci ščaśliwy jość toj, u kaho žar patuch,
A hałoŭcy jaho tolki śnicca:
Roskaš, bal, wyhada i žyćcia lohki duch?—
Nia žywiecca jamu, tolki śpicca.

Ci ščaśliwy mo' toj, chto da staraści let
Zachawaŭ u dabro mocnu wieru,
Chto staraŭsia swoj wiek, ściah dabra nios u [świet —
Rozum mieŭ, žyŭ pa praŭdzie u mieru?—

H. L.

LEKCYJA I EWANELIJA NA APOŠNIUJU NIADZIELU PA SIOMUSIE.

I.

Braty, my nie pierastajom za was malicca i prasić, kab byli wy napoŭnieny paznańniem woli Božaj wa ŭsialakaj mudraści i zrazumieńni duchowym, kab hodna pastupali padabajučysia wa ŭsim Bohu, u kožnym dobrym učynku prynosiačy płod i rastučy ŭ paznańni Boha, uzmocnienyja ŭsialakaj siłaj mahutnaści chwały jahonaj u wa ŭsiakaj ciarpliwaści i łahodnaści z radaściaj. Dziakujem Bohu Ajcu, katory ŭčyniŭ nas hodnymi, kab byli my ŭčaśnikami spadčyny światych u świetłaści, katory wyzwaliŭ nas z mocy ciemry i pieranios u waładarstwa Syna, miławańnia swajho. U im praz kroŭ jahonuju majem adkupleńnie: adpuščeńnie hrachoŭ. (Kol. 1, 9—14).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus swaim wučniam: kali ŭbačycie ahidu spustašeńnia, jakaja staić na miescy światym, ab jakoj kazoŭ Prarok Daniła — chto čytaje, niachaj razumieje — tahdy tyja, što jość u Judei, niachaj uciakajuć u hory, a katoryja na dachu — niachaj nia zychodziać, kab uziać štoniebudź z swajho domu, a jakija na poli — niachaj nie waročajucca, kab uziać swaju wopratku. A biada ciažarnym i kormiačym u henyja dni. Dyk maleciesia, kab nia wypała ŭciakańnie waša zimoj, abo ŭ subotu. Bo budzie tady wialikaja biada, jakoj nia było ad pačatku świetu až dahetul i nia budzie. I kalib nia byli skaročany henyja dni, nia wytrywaŭby nijaki čaławiek, ale dziela wybranych buduć skaročany henyja dni. Tady, kalib wam chto skazaŭ: woś tut jość Chrystus, abo tam —

Kaz. Swajak. 1)

Dzieja majej myśli, serca i woli.

I. Pačatki.

Daloka ty, rodnaja staronka ad mianie... Na kryllach chmarnych lacić myśl maja tudy, dzie ja ŭbačyŭ świet, dzie ajciec moj darahi, dzie maci miłaja, dzie siastryca rodnaja. Rodziacca wo dumki: to świetłyja, jak wiasennaje sonca nad rodnaje wioskaj, to sumnyja, jak taja nočka ciomnaja, śłaźliwaja, wosiennaja...

Prad wačami staić usia prošłaść, što minuła jak błyski światła, na wieki zhasnutaha... Nia wierniecca nikoli... Što-dzień, što-moment dałučajecca da jaje nowaja chwala i... prapadaje wiečna. Ach, ščaśliwy toj, što zbudawaŭ sabie strojnuju, hornuju minuŭščynu... Čamu ja niespakojny, čamu biazwolny?!...

Darahi! Sabiary siły ducha... Staŭ prad saboj usio, što prajšło... Buduj nowaje, što-raz wyššaje žyćcio!...

* * *

Šumić ciomny les nawokał Harunoŭ, małoj wioski biełaruskaje. Kruhom ni žywoj dušy. Zredka tolki adzawiecca źwiaha sabak wiaskowych, što čujuć waŭkoŭ. Ludzcy śpiać adny, druhija končać wiačeru. U chacie apošniaj, pry samym lesie, mihcić praz akno ahońčyk.

Dzietki akružyli nawokał babulu i słuchajuć pilna kazki. Usie ŭžo raschodziacca spać. Im tolki nie da snu, bo jakraz bajka idziec ab samym cikaŭnym. „...Krysia abiarnułasia ŭ wadzianku i žywieć u aziarku. Što-dzień čuje jana hołas žałosny z bierahu — Krysia, Krysia, maładzian płačyć... to-dzień adzywajecca jana z žwirawataha dna. — Idu — biahu, rasa wočki zaliwaje, žwirok nožki padbiwaje..."

Słuchali dzietki kazki-pieśni. Až zamirali z achwoty dawiedacca, čym heta končyłasia, až bliščeli ich wočy. I ŭ nočy paśla piajali jany cichutka praz son: „Krysia — Krysia! — Idu—biahu"... Ščaśliwaje dziacinstwa! Jakža jano žywa zapisałasia ŭ majej pamiaci. Niama užo tej babuli. Źmianiła jaje nowaje pakaleńnie. Zabylisia ab joj čuć nia ŭsie. Ach, wieč-

nia wiercie. Bo paŭstanuć falšywyja Chrystosy i falšywyja praroki i buduć rabić wialikija znaki i dziwy, tak kab nawat wybranyja pabłudzili, kalib heta było mahčyma. Woś ja napierad skazaŭ wam. Dyk kalib wam hawaryli: woś u pustyni jość — nia wychodźcie, woś u kryjoŭkach — nia wiercie. Bo jak małanka wychodzić z Uschodu i źjaŭlajecca až na Zachodzie, tak budzie i z prychodam Syna čaławiečaha. Usiudy, dzie budzie trup, tam i arły źbiarucca. A zaraz pa biadzie henych dzion sonca zaćmicca i miesiac nia daść swajho świała i zory buduć padać z nieba, i siły niabiesnyja zrušacca. I tahdy na niebie źjawicca znak Syna čaławieka i tahdy zapłačuć usie narody ziamli i ŭbačać Syna čaławiečaha, prychodziačaha ŭ wabłokach niabiesnych z wialikaj mocaj i sławaj. I pašle Aniołaŭ swaich z truboj i wialikim hołasam i źbiaruć wybranych jaho z čatyroch wiatroŭ, ad kraju nieba až da kraju jaho. Ad fihowaha-ž drewa wučeciesia padabienstwa: kali ŭžo jahonaja halina robicca miakkaj i raspuskajecca, wiedajecie, što blizka jość wiasna. Tak i wy, kali ŭbačycie ŭsio heta, wiedajcie, što blizka jość dla dźwiarej. Sapraŭdy kažu wam, što nie praminie hety rod, pakul usio heta zbudziecca. Nieba i ziamla praminuć, ale słowy maje nie praminuć. (Mat. 24,15—35).



Prypaminajem usim našym daŭžnikom, što ŭžo wialiki čas prysłać naležnyja „Chryś.ijanskaj Dumcy“ hrošy!



TAMAŠ KEMPIJSKI.

Śledam za Chrystusam

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ
Dr. St. HRYNKIEWIČ.
Knižka treciaja.

Raždzieł VI.

Ab probie praŭdziwaj lubowi.

1. Synok, jašče zamała silnaja i zamała peŭnaja luboŭ twaja.

Čamu, Hospadzie?

Bo, sustrenuŭšy samuju maleńkuju supraciŭnaść, pačynaješ kidać toje, što pačaŭ i zanadta achwotna šukaješ paciechi.

Chto maje silnuju luboŭ — wytrywaje ŭ pakusach dy nie pawieryć chitrym nahaworam woraha.

Roŭna ŭ ščaści dy ŭ biadzie lubić jon Mianie.

2. Chto lubić peŭna, toj hladzić nia stolki na dary Lubaha, skolki na luboŭ Jaho.

Wialikšuju ŭwahu zwaročwaje jon na samo ŭčućcio, čymsia na cennaść daru i Ŭlublonaha cenić wyšej za ŭsie dary Jahonyja.

Chto lubić daskanalna, toj spyniajecca nie na dary, ale ŭ wa Mnie, bo-ž Ja dar najwyšejšy.

Ale nia ŭsio jšče stračana, kali padčas, mienš čym chacieŭ-by, čuješ ty luboŭ da mianie ci da świątych maich.

Toje dobraje i sałodkaje pačućcio, jakoha padčas ty daznaješ — heta wynik łaski prysutnaje ŭ tabie i, kazaŭ-by, pradčasnaje daznańnie ajčyny niabiesnaj; adnak, na pačućcio henaje nianadta treba spadziawacca, bo jano i prychodzić i adchodzić.

---

ny tabie spakoj, rodnaja! Prydzi choć u śnie jšče da mianie...

—o—

Pomniu noč. Siamja naša tady była padzielena. Čaść žyła ŭ Harunach, a čaść u hłuchim zaścienku Zahinca. U zaścienku žyła staruška, brat i ja. Brat paświŭ. Pryhnali raz damoŭ. Pryšła žywioła — brata nia było: prapaŭ niehdzie. Babula nia spała i płakała poŭna niespakoju. Les byŭ kruhom wialiki, z bałotami, huščarami, chmyźniakami. Wadziłasia mnoha waŭkoŭ. Što-noč čuwać było ich zawywańnie; nawadziła jano i adwažnamu dryžačku na plečy... Ciomna. Poŭnač. Alesia niama...

„Najświatša Matka da kaścioła chadziła,
Swajo Dziciatka za ručku wadziła“ —

mowiła babula swaje paciery hołasam płačliwym i bieznadziejnym. Mnie było strašna. Utuliŭsia hłyboka, zakryŭ wočy i wušy i... zasnuŭ zdarowym dziciačym snom. Nazaŭtra z zaroj brat wiarnuŭsia. Načawaŭ pry ahni ŭ lesie, nie bajučysia ni waŭkoŭ, ni błahich ludziej...

Niezwarotny čas! Jakža ja tady blizki byŭ pryrody, jak zžyŭsia z šaptunom-boram, z zialonym hajem, kwietnym łuham! Być lubiŭ i pad nawalnicaj—hromam i pad haračym soncam i na balučym marozie. Jakoje zdaroŭje biła z majho twaru!.. A ciapier!..

—o—

Całuju noč hudzieła miacielica, honiačy sypki śnieh i nasypajučy hurby. Ciažka dzietkam iści ŭ škołku, zawiejana daroha niablizkaja, a i maroz ščypaje wušy. Ale my ŭ pocie, z rumianymi twarami biažom praz nasypy, lezim praz hurby — śmiešna niejak i lohka. Radosnaja para! Jak doŭha pomnicca wierš, nawučany na pamiać! Jak doŭha staić u wačach wučyciel surowy, što mieryŭ złosna ŭdary liniejkaj „biazdaj pryčyny!“ U imhle minuŭščyny jon zdajecca lepšym i bolej ludzkim. Mimawolna zabywaješsia, što jon byŭ pjanica horki i maskal narawisty... A jaki wiasioły byŭ pawarot z škoły! Daloka ślizhalisia pa hładzieńkim ładku; pryžmuryŭšy adno wočka, pakazawali jazyk dziaŭčynkam, čapali šałuckawata kožnaha sustrečnaha, prazywali i śmiajalisia z boŭdziełaŭ i złych siabroŭ. Dzie-ž było dzieć tuju žywaść i enerhiju dziciačuju, što jak ručaj rwałasia raźlicca. Naprasna chacieli sudziaržać nas staršyja, nazywajučy „raspuśnikami.“ My swajo prawa mieli...

—o—

Zmahacca-ž z drennymi poruchami dušy i proč adkidwać nahawory djabła — heta aznaka cnoty dy wialikaje zasłuhi.

3. Dyk niachaj nia turbujuć ciabie rožnyja błahija wyabraženni, skul-by nia byŭ pačatak ich.

Mužna trywaj u pastanowach swaich dy ŭ imknienni prostym da Boha.

Nia budzie heta jašče twaja cnota ŭrajenniem, kali časam raptoŭna pačuješ zachoplennie dy iznoŭ upadaješ u zwyčajnuju swaju chałodnaść serca.

Hety ŭpadak cierpiš ty chutčej mimachoć, čymsia robiš swajeju achwotaju; i pakul jamu spraciŭlaješsia i brydzišsia im, — datul nie na zahubu jon twaju, ale na zasłuhu.

4. Wiedaj, što stary worah usialak namahajecca spynić namiery twaje dobryja, dy adciahnuć ciabie ad usialakich pabožnych praktyk: ad malitwaŭ da światych, ad pabožnaha razważannia muki maje i, ad karysnaha ŭspaminannia na hrachi swaje, ad wartawannia kala ŭłasnaha serca dy ad ćwiordaje pastanowy pastupać u cnotach.

Šmat błahich dumak nahortwaje jon na ciabie, kab wyklikać społach i ahidu, kab adwiarnuć ciabie ad malitwy i ad światoha čytannia.

Nieŭspadobu jamu pakornaja spowiedź i, kali-b tolki moh, adwiarnuŭ-by ciabie i ad komunii światoj.

Nia wier jamu dy nie hladzi na jaho, chacia-b i najčaściej imknuŭsia jon zamanić ciabie ŭ siło swajo.

Kali niačystyja i błahija, nahortwaje jon na ciabie dumki — niachaj na jom budzie henaja prawina. Ty kažy jamu: proč, duchu niačysty, saromsia ty niahodnik; zanadta ty niačysty, kali takoje šepčaš mnie ŭ wucha.

Adydzi ad mianie ahidły ty spakuśnik, niama ničoha ŭ mianie dziela ciabie, bo Jezus budzie sa mnoju, jak abaronca moj mahutny, —ty-ž budzieš asaromleny.

Lepš niachaj pamru dy budu ŭsiakija muki ciarpieć, čymsia ciabie słuchać.

Maŭčy i aniamiej (*Mark. 4, 39*), nia budu bolš ciabie słuchać chacia-b i najhorš mianie ty mučyŭ.

Hospad światło majo i zbaŭlennie — kabo-ž tady bajacca? (*Ps. 26, 1*).

Niachaj stanowicca nasuproć mianie wojska — nie spałochajecca serca majo (*Ps. 26, 3*). *Boh abaronca moj i zbaŭca moj* (*Ps. 18, 15*).

5. Zmahajsia jak dobry wajaŭnik i kali kryšku prydziecca paddacca dziakujučy niadužaści — schapisia z wialikšaju jašče siłaju, wieručy ŭ bolšuju łasku Maju; najbolš ścierażysia marnaje samapeŭnaści dy pychi.

Dziakujučy hetamu — šmat chto pačaŭ byŭ błudzić, dy ŭpaŭ u ślepatu, na jakuju niama lekaŭ.

Niachaj budzie tabie zahuba henych pyšnych dy nierazumnna samapeŭnych ludziej aściarohaju, kab trywaŭ ty ŭ pakory zaŭsiody.

Raździeł VII.

Ab chawanni łaski pad strażaj pakory.

1. Karyśniej budzie tabie i bieśpiačniej, synku, kali budzieš chawać łasku pabožnaści, dy nia budzieš pyšnicca jej, ani šmat ab jej hawaryć, ani zašmat na jaje spadziawacca i kali budzieš sam saboju pahardžać dy dumać, što niahodny ty jaje.

Niaśled zašmat spadziawacca na heny dobry nastroj, bo jon chutka moža pieramianicca zusim na suprocny.

Kali ciabie łaska adwiedwaje, dumaj ta-

II. U pawiatowaj škole ŭ Świancianach.

Hrazka było jechać da pawiatowaha miesta, dzie mieŭ ja začać swaje nawuki pa skončanaj ludowaj školce. Koń ledź ciahnuŭ woz, u katorym siadzieŭ pachmurny baćka i ja maŭčliwy, zadumany. „Ot, daroha ciažkaja, adazwaŭsia ŭreście baćka — hladzi, kab nie pašli namarna hety trudy i zachady.“ Ja maŭčaŭ. Bajaźliwy moj charakter byŭ pryčynaj ciažkich myślaŭ, poŭnych niespakoju i pračućcia niawyjaśnienaha...

Ech ty świetazarnaja daroha nawuki! Świeciš ty maładoj dušy, jak jasny miesiac siarod majskaj nočki. A ŭwojdzieš u twaju krainu, atkrywajucca štoraz nowyja świety, nowyja zory, nierazhadanyja, niedastupnyja! Wośwoś uchwaciš adzin pramienčyk, nacieśyśsia im, razjaśniš ciemru bytu, až źjaŭlajecca druhi, treci... i siły apadajuć, až markocicca twaja istota i maleje, razumiejučy, što karotkaje życcio Boh daŭ dla paznannia, abo što peŭna nia tut nam uhadać usie tajnicy bytu, — treba admieny celaj istoty.

Prywioz ja ŭ miesta dušu čystuju, čutkuu, uzhadawanuju na ralli ludowaj fantazii śpieŭnuju, pakornuju dla Taho, kaho ŭważała za Najwyššaha Pana ŭsiaho świetu. Šyroka razwiarnułasia jana na podmuch žyćcia školnaha, žywoha, haračaha. Usie myślowyja intaresy maładziažy ja skora pierajmaŭ, razumieŭ i prymaŭ biaz hłybiejšaj krytyki. Ale maładziaž, z katoraj prawodziŭ ja čas, była z hruntu błahaja, biezidejnaja, choć haračaja. Jana patrapiła wyrwać z dušy majej dobryja zarody wiery ŭ žyćcio zahrobnaje. Ale kompletnym biazwiercam nia byŭ ja nikoli. Świetahlad heny adbiŭsia ŭjemna na maralnaści maich myślaŭ i namieraŭ. Relihiju pačaŭ uważać ja za niešta falšywaje ŭ žyćci ludzkim...

Raz była pracesyja Božaha Cieła. Ja ŭžo kančaŭ miestawuju školu. Išoŭ z adnym žydkom „intelihientnym“ miž ludziej i widzieŭ zdaloku ksiandza z monstrancyjaj. Dziŭnaja myśl pryšła mnie ŭ haławu. „Kab hetych ludziej adarwali-by my da siabie, adazwaŭsia ja da Abrama, prapali-b pierasudy“. Na majo ździŭlennie patomak Izraela ničoha nie adkazaŭ. Nia wiedaju, što jon tady dumaŭ. Ale zdałosia mnie, što relihija musić mieć niejkuju nialudzkuju asnowu, bo skazaŭšy heta, ja wielmi spachmurnieŭ: adazwałasia niešta niejkaje, čaho ja nia moh, ci nia ŭmieŭ nazwać.

dy — jaki ty niaščasny dy biazdolny biaz łaski.

Postup u žyćci duchowym nia ŭ tym chawajecca, kab ciešycca prysutnaściu łaski, a ŭ tym, kab z pakoraju, z samazračeńniem i ciarpliwa strywać jaje niastaču; tak, kab i tady nie astyŭ ty ŭ malitwach i nie pakidaŭ rabić ničoha z zaŭsiodnych pabožnych praktyk dy abawiazkaŭ.

Ale jašče rabi achwatniej usio, što patrapiš i wiedaješ, dy pry ŭsiakaj suchaści ci trywozie ducha, jakuju pačuješ — nia kidaj abawiazkaŭ swaich.

2. Šmat takich, što kali tolki pačnie im nieščaśliwicca, zrazu robiacca nieciarpliwymi dy niachajłymi.

Nie zaŭsiody čaławiek waładaje šlacham swaim (Jer. 10, 23), ale da Boha naležycca dać i paciešyć, kali choča, skolki choča i kaho choča — jak Jamu budzie ŭspadomu i nia bolš.

Niekatoryja byli hetkimi nieaściarožnymi, što majučy łasku pabožnaści, sami siabie zmarnawali, bo chacieli bolš rabić, čymsia mahli, nia pamiatajučy na niadužaść siłaŭ swaich, a ŭ zachoplennaści kirawalisia bolš sercam, čymsia sudam rozumu.

A tamu, što imknulisia rabić bolš, čymsia chacieŭ Boh, — chutka zhubili łasku Jahonuju.

I tyja, što ŭ Niebie wili swaje hniozdy, apynulisia niaščasnymi dy biazdolnymi, kab spakoranyja i abiadnieŭšyja nawučylisia nie latać na swaich kryllach, a kab zaŭsiody na mianie spadziawalisia.

Tyja, što tolki pačynajuć i mała daznanyja na šlachu Boha — lohka abmanwajucca dy zabłudzić zmohuć, kali nia buduć karystacca radaju napraktykawanych ludziej.

3. A kali bolš zachočuć trymacca dumki swajej, čymsia wieryć spraktykawanym ludziam — duža niebiaśpiečny budzie ich kančatak, kali nia kinuć uporystaści swajej.

Tyja, što ličać siabie razumnymi, mała kali z pakoraj zhodziacca, kab inšyja imi kirawali.

Lepš mienš wiedać i być mienš razumnym, ale pakornym — čymsia waładać skarbami wiedy, z marnaju samachwalboju.

Lepš tabie, kali mienš maješ, čymsia mieŭ-by bolš, ale hetym pyšniŭsia-b.

Nia dosyć aściarožna robić toj, chto całikom pačynaje wiesialicca, zabywajučysia na papiaredniuju swaju biadu i na čysty strach Božy, — strach zhubić łasku, j kuju Boh daŭ.

Nia dosyć razumna robić i toj, chto paroju niebiaśpiek i turbotaŭ upadaje ŭ rospač — mienš jak treba, majučy dawier da mianie.

4. Chto paroju supakoju manicca ŭžo być u nadta wialikaj biaśpiečnaści — časta paroju zmahańnia budzie spałochanym dy nadta bajaźliwym.

Kali-b ty zdoleŭ trywać u sabie zaŭsiody pakornym dy malenkim i adnačasna kirawać i waładać rozumam swaim — nia trapiŭ-by ty tak chutka ŭ niebiaśpieku dy hrech.

Dobraja hetaja dumka: kab tady, kali maješ ducha pabožnaści — razwažaŭ ty, što budzieš rabić, kali zhaśnie ŭ budučynie pierad toboju henaje świątło.

Kali heta i trapicca, dyk pamiataj, što nazad świątło moža wiarnucca, jakoje ŭdabraŭ Ja na niejki čas dziela sławy Majej, a dziela twajej praściarohi.

5. Karyśniejšaja časta takaja sproba, čymsia kab zaŭsiody ŭsio tabie jšło pawodle woli twajej.

Bo-ž nie pawodle taho ceniać zasłuhi, ci

III. Prad Seminaryjaj.

(1906—1908).

Z wosieni 1906 hodu ja interesujusia relihijaj i waročajusia pawolna da pakinutaj malitwy.

Pomniu dziŭny mament. Ja pryjechaŭ u Wilniu z daraǐim swaim ajcom. Zajšlisia ŭ katedru, baćka dziela Boha, a ja sam nia wiedaju dziela čaho: malicca ja nia moh. U kaplicy adpraŭlałasia nabaženstwa. Kolki asob z twaru, jak mnie pakazałasia, intelihientnych klenčyła ŭ malitwie i razmyšleńni. Asabliwaja ciš, kontrast wuličnaha šumu, panawała ŭ świątyni. Ad abrazoŭ światych biŭ niejki spakoj niaziemski. Na aŭtary pawolna tajali, jak-by ŭ ślazach balučych, haračyja świečki...

Baćka apuściŭsia na kalenki i pačaŭ swaje malitwy. Serca majo zabiła trywohaj. Prad wačami stajała budučynia nierazhadanaja, tajničnaja. Zdałosia mnie, što los moj nia tolki ad mianie zaležny. Ahlad Pradwiečny Boha musić być nad kožnym. Čaho jon ad mianie žadaje?... Ci Jahonaja pomač mnie nie patrebna?... Ja chacieŭ wysokaha zrazumieńnia i wialikich učynkaŭ. Myśl maja adnak spakarnieła, widziačy swaju słabaść i źmiennaść... Ja maliŭsia.

1.VI.1907. Wialikaja pracesyja. Spatykaje niejki ksiondz pry kaściele św. Rafała. Pryraŭniaŭ jon siahońniašni tryumfalny chod da wychadu pieršych chryścijanaŭ z katakombaŭ rymskich... „Kožny čaławiek pry sumlennaj pracy moža dabicca dabrabytu"... Moža i praŭda. Ale ci naš harotnik mała pracuje? A što jość u jaho? — Biadota, ciemra, hora...

7.VI. Siońnia Imša na maju intencyju i siabroŭ maich pa nawucy. Atrymaŭ 7 rubloŭ ad baćki. Niachaj Boh zapłacić.

9.VI. Pačałasia wakacyja. Pani staršaja ad štodziennaha paradku zwolniła. Čas školny pieralacieŭ jak małanka. Idu da spowiedzi.

13.VI. Jedu da baćkoŭ. Došč, jak z wiadra.

14.VI. Nia maju tymčasam čym zaniacca. Ad hutarkaŭ z babami biaruć nudoty.

15.VI. Paznajomiŭsia z adnym socyjalistam. Nia wieryć u Boha... Biedny!...

—o—

19-20.VI. U baćkoŭ usio idzie „pastaromu". Zajmajusia pčalarkaj. Biaru lekcyi francuskija ŭ dware.

1 lipień. Byŭ u kaściele. Adbyłasia prymicyja maładoha ksiandza (Janki Siemaškiewiča).

14.VII. Čytaju konferencyi relihijnyja ks. Załenskaha.

Biełaruskaje žyćcio.

U Zaduški na mohiłkach „Rosa" biełaruskaja moładź, a tak ža i starejšaje hramadzianstwa, jak heta bywaje kožny hod, adwiedali mahiłki biełaruskaha paety K. Swajaka i piśmieńnika Lewickaha. Na abiedźwie mahiłki byli ŭzłožany wianki, a takža byŭ prapiajany relihijna-narodny hymn „Boža, što kaliś narody"..

„Шлях Моладзі." U min. tydni wyjšaŭ Nr 10 „Šlachu Moładzi" za m-c kastryčnik. Źmieść numaru bahaty i cikawy.

„Karotki Narys Psycholohii" napisaŭ i wydaŭ ułasnym koštam dr. M Illašewič. Kaštuje załatoŭku. Wypisać možna z bieł. Kniharni „Pahonia."

Praf. Ihnatoŭski achwiaraj kamunistyčnaha teroru. Polonofilski „Голас Праўды" u numary 4 z dn. 20 h. m. padaje, što praf Ihnatoŭski nia sam nałažyŭ na siabie ruki, a zastreleny ŭ Mienskaj turmie pa zahadu kamunistaŭ (čerezwyčajki). Praf. Ihnatoŭskaha, jak padaje „Голас Праўды," zastreliŭ Moŭša Kahanowič.

Likwidacyja biełaruskaj kniharni. Biełaruskaja Kniharnia wyd. T-wa, jakaja isnawała ad 1907 hodu, dziela ciažkich haspadarčych i padatkowych warunkaŭ niadaŭna źlikwidawałasia.

Ks. J. Turonak, biełarus, jaki skončyŭ hod tamu ŭ Lwowie ukrainskuju duchoŭnuju seminaryju, ciapier naznačany wikarym da Tarnopola

Ks. Fr. Hrynkiewič, adzin z pioneraŭ biełaruskaha adradžeńnia, naznačany probaščam u Nowy-Dwor, Sakolskaha paw.

---

chto časta maje widzieŭy ci paciechi, abo ci nadta dobra wiedaje św. Pisańnie, ci wyšejšuju stupień zajmaje ŭ honarach.

Ale pawodle taho, ci hłybokaja sapraŭdnaja ŭ jom pakora, dy ci poŭny jon lubowi Boha; ci zaŭsiody i ŭwa ŭsim hładzić jon čystaje chwały Boha; ci na siabie hladzić byccam na ništo i ci sapraŭdy pahardžaje saboju dy ci bolš ciešycca — kali inšyja jaho spakarajuć dy pahardžajuć im, ci kali jaho chwalać i pawažajuć.

Relihijna-hramadzkaja niwa.

Pieršy misijanar u Afhanistanie. Da apošnich časoŭ Afhanistanski ŭrad u swaim krai nie pazwalaŭ pracawać misijanaram. Niadaŭna adnak prybyŭ tudy z Čykaho a. Blatter i dumaje pačać misyjnuju pracu. Pakulšto z boku ŭradu pieraškod jon nie spatykaje.

Katalickija pracadaŭcy dziakujuć św. Ajcu. Mižnarodnaje biuro arhanizacyjaŭ pracadaŭcaŭ katalickich pa kanferencyi, jakaja niadaŭna adbyłasia ŭ Paryžy, wysłała św. Ajcu padziaku za hramadzkuju nawuku, wyražanu ŭ encyklicy „Quadragesimo anno." Padziaku henu oadpisali pradstaŭniki: Francyi, Niamieččyny, Belhii i Holandyi. Jany takža pryrakajuć św. Ajcu pracawać zhodna z henaj pa ieskaj encyklikaj.

Flamany za swajo zmahajucca. U źwiazku z raspačaćciem nawuki na uniwersytecie katalickim u Lowanijam (Belhija), studenty flamany zarhanizawali demonstracyju praciŭ wykładaŭ pa francusku, damahajučysia hetych wykładaŭ u swajej flamanskaj mowie. Urad belhijski z hetaha, reč jasnaja, niezdawoleny.

Sajuz katalickich žančyn u Belhii naličaje 150 000 siabrowak. Sajuz hety wiadzie šyrokuju pracu na niwie praświetnaj i hramadzkaj. Wydaje jon 9 časopisiaŭ. Kiraŭnictwa Sajuzu znachodzicca ŭ rukach hrupy wallonskaj i flamanskaj napałowu.

Nawarot japonskaha malara. Niadaŭna wydatny japonski malar-mastak Seikyo pryniaŭ katalictwa. Mastak hety miž inšym namalawaŭ 26 abrazoŭ japonskich mučanikaŭ, pałohšych za katalickuju wieru.

Lik katalikoŭ u Juhasławii. Pawodle apošnich padličeńniaŭ usich katalikoŭ u Juhasławii 5,600,000 asob na ahulnuju ličbu žycharoŭ 14 miljonaŭ. Katalickaja bolšaść znachodzicca ŭ Charwacyi i Słowenii, u dźwioch najbolš kulturnych krainach Juhasławii.

Źjezd pradstaŭnikoŭ katalickaj presy niadaŭna adbyŭsia ŭ Rotterdamie. Na hetym źjeździe byli delehaty ad 12 dziaržaŭ Eŭropy i Zł. Št. Ameryki. Miž inšym źjezd pastanawiŭ źwiarnucca z zaklikam da katalickaj presy ŭsiaho świetu, kab pakinuć zmahańnie palityčnaje i nacyjanalnaje, a źwiarnuć usiu ŭwahu na baraćbu z biazbožnictwam i z biezrabóćciem.

Katalickaje škołnictwa ŭ Holandyi. Pawodle apošniaj statystyki ŭ Holandyi isnuje 938 pradškołaŭ

15.VII. Pamiorła chrosnaja matka. Piajaŭ razam z sialanami psalmy Dawida. Ludcy piajuć zakuswajučy: časam pažartujuć, paśmiajucca. Chočycca, kab było niejak inačaj. Ale chto dašć inšuju formu pachowinaŭ?...

16.VII. Rana pawiaźli niabośčycu da kaścioła. Ja astaŭsia ŭ chacie. Prakłonnaje hultajstwa!

18.VII. Myślu ab spowiedzi. Adkładaju napośle.

29.VII. Chočać u našaj parafii zakładać hurtki socyjalistyčnyja. Škoda mo' pracy i zachadu! Kab swaje zdolnaści i siły lepš abiarnuli na pracu: „z Narodam dla Boha", — a nie: „biaz Boha dla Narodu".

30.VII. Pasłaŭ „Konferencyi" hałoŭnamu pioneru socyjalizmu. Moža skarystaje.

1 žniwień. Mała dumaju. Błahija nawyčki iznoŭ padymajuć haławu.

5.VIII. Spatkaŭsia z škołnym siabram Lawosiem. Nia straciŭ wiery ŭ Boha, jak bolšaja častka maich starych pryjacielaŭ. Cud łaski Božaj!

A s p a ž a. Došč taki redka kali bywaje. Čaho mianie licha pahnała ŭ miastečka? Boha tolki hrašyŭ u kaściele. Et, kab chutčej jechać znoŭ u Wilniu. Tam pry pracy nawukowaj ni a buduć dakučać mnie błahija myśli. Trywoha mianie aharniaje.

Zajmajusia krychu biełaruščynaj. Kudy hlaniš, usiudy sumnaja žalba.

16.VIII. Žyćcio majo dahetul płyło spakojna, cicha. Što budzie, jak pastawić jano ŭsialakija pieraškody, zaskiemy? Ja taki słaby, źmienny.

19.VIII. Pan B. daŭ čytać Tałstoha. Dziakuju. Moža i prydasca.

20.VIII. Zmanny świet, zmannaje ludzkoje žyćcio! U adnej chwili zdarowy čaławiek — susied paŭ trupam. Što heta, moža apopleksyja?... Darma ratawaŭ. Zaŭtra jedu ŭ Wilniu.

22.VIII. Darahi Tata i Mama! Z łaski Najwyšejšaha pryjechaŭ ščaśliwa na staruju kwateru da dobraj Pani Š. Lekcyi pačnucca ad siahońnia. Całuju sardečna Wašy ruki. Syn.

21 wierasień. Wybraŭ sabie niabiaspiečnuju darohu: ustupić u seminaryju. Bajusia, choć čuju ruku Božuju, što nie darma wyrwała mianie z taho bałota hnojnaha, u katoraje pačaŭ leźci, zabiŭšy Boha ŭ swaim sercy.

Pieciarburh 26.VIII da 15 kastryčnika. Pieršaje ŭražańnie na Fantancy — prykrajebałučaje. Wyhruzka wuhla. Ludzi čornyja, brudnyja... A tut pałacy, pomniki, masty bahaty-

Palityka.

Niamieččyna, jak i mnohija druhija krai, nijak nia moža sprawicca z biezraboćciem, jakoje ŭściaž uzrastaje. Apošnim časam ličba biezrabotnych padniałasia na 188 tysiač. Usich biezrabotnych 4 z pałowaj miljony.

U Polščy tak-ža badaj najbolšaj bałačkaj źjaŭlajecca biezrabocie, jakoje za apošni čas padskočyła na 3540 asob. Usich biezrabotnych 251,608.

Deficyt budžetowy. Polski ŭrad pryhatawaŭ preliminar budžetu na 1932 33 h., jaki pradbačyć 2.452.383.400 zł. wydatkaŭ i 2.375.015.800 zł prychodu. Pawodle hetaha preliminaru raschod bolšy ad prychodu na 77,367,600 zł.

U Mandžuryi što:az hraźniej. Japoncy nia chočuć wywodzić adtul swaich wojsk. Japoncy daznalisia, što Chinam byccam pamahajuć Sawiety. Z hetaj pryčyny jany jašče bolš zajelisia. Apošnim časam jość wiestki, što tam iduć farmalnyja bai. Z usiaho hetaha moža być wialikaja kaša.

U Anhlii adbylisia nowyja wybory ŭ parlament. Najbolš atrymali mandataŭ prawyja. Lewyja prajhrali, jak nikoli. Pa wybarach utworany nowy ŭrad, u jaki uwachodzić bolšaść siabroŭ prawych. Urad hety budzie staracca pradusim nie dapuścić da spadku anhlijskich hrošaŭ i iści da zmniejšańnia biezraboćcia. Ale ci heta jamu ŭdasca, pakaža niedalokaja budučynia.

Uznoŭ biazdomnyja. Pišuć hazety, što ŭ Maskwie ŭznoŭ pajawilisia wialikija natoŭpy biazdomnych dziaciej Naličajuć ich da 30 tysiač! Heta znača, što niaščasnych henych sioleta ŭdwaja bolš, jak letaś.

(93 tys. dziaciej), 2,300 škoł pačatkowych (400 tys. wučniŭ), 44 seminaryi wučycielskija (3,506 wučniaŭ), 25 himnazijaŭ, 53 mienšych i 55 bolšych seminaryjaŭ duchoŭnych (242 wučniaŭ) i cely rad rožnych škoł fachowych. Z hetaha widać, što ŭ Holandyi katalickaje školnictwa raźwiwajecca daskanalna.

Pratest žančyn i akademickaj moładzi proci prasledu Kaścioła ŭ Hišpanii prymaje raźmiery ahramadnyja. Niadaŭna na prateście žančyn likam niekalki miljonaŭ, dałučyłasia takža i moładź akademickaja.

Pratest katalickich piśmieńnikaŭ z usiaho świetu prociŭ prašledu Kaścioła ŭ Hišpanii takža ŭzmahajecca. Hišpanski ŭrad apošnim časam takija pratesty atrymliwaje z usiaho katalickaha świetu.

Wilenskija nawiny.

Biezraboćcie na terytoryi Wilni i Wilenščyny za apošni čas pawialičyłasia na 9 asob. Usich biezrabotnych na hetaj terytoryi 4005 asob.

Likwidujucca roznyja handlowyja firmy z pryčyny ciažkoha haspadarčaha pałažeńnia.

Polska-žydoŭskija studenskija zabureńni. U minułym tydni ŭ Krakawie pačalisia polska-žydoŭskija studenskija zabureńni. Polskaja šowinistyčnaja studenskaja moładź pačała damahacca ahraničeńnia dla žydoŭ u ŭniwersytetach. Hetkija wystupleńni paśla Krakawa pačalisia ŭ Waršawie i wielmi sumnym recham adbilisia ŭ Wilni.

U Wilni 9, 10, 11, 12, a nawat jašče i 13 h. m. adbywalisia farmalnyja bojki. U wyniku hetych bojek jość zabityja i mnoha ranienych.

Dnia 10 h. m. u časie demanstracyjaŭ polskaha studenstwa na wulicach Wilni, chulihany demalawali mahazyny — raźbiwali ŭ mahazynach wokny i dźwiery.

Napad na Biełaruskuju Drukarniu im. Fr. Skaryny. U časie wuličnych demanstracyjaŭ polskaha studenstwa, u aŭtorak 10 h. m., demanstranty puskajučy kamieńmi i cehłami ŭ Biełaruskuju Drukarniu im. Fr. Skaryny ŭ Wilni na Zawalnaj wul. Nr. 6, pawybiwali ŭ drukarni wokny i akianicy.

Roznyja cikawaści.

Nowaja planeta. Kiraŭnik astranamičnaj abserwatoryi ŭ Mandewille praf. Pickeziny, atkryŭ nowuju, pa liku dziesiatuju, planetu, kružačaju kala sonca. Wialičynioj zajmaje jana treciaje miesca siarod planetaŭ. Tolki Jowiš i Saturn ad jaje bolšyja. Najbližej jana da sonca na 5 miljardaŭ kilm., a najdalej — na 9 miljardaŭ kilm. Jak wiedama dziewiataja planeta, atkrytaja letaś, prazwana Plutonam, a heta nowaja planeta jašče nijak nie nazwana.

Adkapańnie Sodomy i Gomory. Wialikaja nawukowaja ekspedycyja, jakaja 8 miesiacaŭ pracawała nad adkapańniem haradoŭ, pałožanych u dalinie Miertwaha mora, pracu swaju ŭžo skončyła. Wyniki hetaj pracy

ja — dzieła ruk ubohich... Na krywi i kaściach staić charošy horad!.. Ekzaminy pašli dobra. Za francuski 5. Byŭ u Ermitažy, chadziŭ pa światyniach... Ciahnieć mianie niešta da rodnaje Wilni...

Wilnia. Kaniec kastryčnika. Čytaju „Ugodowcy“. Chadžu na ražancowaje nabaženstwa.

Dzień Zadušny. Byŭ u katedry. Padčas kazańnia stajaŭ pry mnie niejki mały čaławiečak i śmiajaŭsia złosna. Zwyčajny typ niedawierka. Pry słowach, čyscowyja atchłańni“— chichataŭ. Tolki niejak krywa i niaščyra, jakby čuŭ sam cełuju lohkaść i pustatu swajho pastupku.

7 listapad. Spowiedź siańnia. Choład i hoład duchowy. Nie adčuwaju patreby bliźniaha. Samalub ja! „Myśli wialikija pačatak biaruć z serca“... Što budzie z mianie?...

8 śniežań. Niepawinnaje Pačaćcie Maci Božaj. Praca nawukowaja pajšła słaba. Pakazywajecca, što zamnoha daŭ wiery ja swaim zdolnaściam. Starajusia. Prykazka „što ŭbiŭ, toje ŭjechaŭ“ stasujecca dobra i da mianie.

1 studzień 1908 h. Pryjechaŭ z Wilni da chaty 22.XII. Śniehu poŭna ŭsiudy. Niama kudy jści na lod. Treba pakulšto pakinuć moj štodzieńnik, kab lepiej być hatowym da ekzaminaŭ seminarnych. Bahasłaŭ Boža!

22 lipień. Pryjechaŭ z Wilni kandydatam da seminaryi duchoŭnaj. Dumaju zaniacca dziaćmi wiaskowymi, kab adčynić im wočy na światło Božaje. Pračytaŭ knižycu Plateroŭny „Na przełomie“. Wielmi — wielmi padabałasia. Čytaju Moraŭskaha: „Wieczory nad Lemanem“. Charošaja reč. Škoda tolki, što nia ŭsio razumieju... mo' jšče nie daros.

27 śniežań. Dziŭnyja našy wiaskowyja hulni. Zdajecca mnie, što meta hulniaŭ — heta dobry wypačynak pa pracy, nu i zabaŭka. Charošaja heta štuka tancy, ale niebiaśpiečnyja jany. Lublu hladzieć na wiasiołuju maładziaž, što skača až da potu, až da ŭpadu. Lublu strojnyja i metnyja žarty, miłyja wiaskowyja pieśni. Ale što-ž! — Ja nia maju čaho jšci na wiečarnicy da maich wiaskowych siabroŭ. Hrašać tam Boha i horšać ludziej. Nia ŭsia moładź biaz stydu. Najčaściej dwuch-troch najdziecca šałučkaŭ i jany pieraškodziać zabaŭlacca ŭsim. Znojdziecca wodka, a jak jana jość, pačynajecca stydnaja zabawa. Nie chaču być świedkam čužych hrachoŭ i błudu. Ja chacieŭ-by na wiečaryncy maładości žywoj, wiasiołaj, ale čystaj. Što-ž tut adzin zrobiš!... Ja razminajusia ŭžo z imi.

nadzwyčajnyja. Pawodle sprawazdańnia kiraŭnika ekspedycyi, udałosia znajści wializnyja harady Sodomu i Gomoru, jakija za hrachi swaich žycharoŭ z woli Boha byli spaleny dažđžom ahnistym. Ścisłyja doślady muroŭ śćwiardžajuć, što apisańnie Biblii całkom zhodnaje z praŭdaj. Dachi damoŭ i wulicy pakryty hrubym słojem popiełu i widacca ŭsiudy ślady pažaru. Niama nijakaha sumniwu, što harady hetyja źniščany niejkim pažaram, nadta mahčyma—z pryčyny wybuchu wulkanu. Ekspedycyja znašła, miž inšym, hlinianuju ?wazu, u jakoj byŭ u dobrym jašče stanie škilet 6 letniaha dziciaci. Kiraŭnik ekspedycyi dadumwajecca, što žychary Sodomy i Gomory niejkamŭ bažku składali dziaciej na afiaru. Usie pamiatki z henych haradoŭ pieradany Brytyjskamu Muzeju ŭ Londynie.

Paštowaja skrynka.

N. K. Dziwimsia, što da Was nie dachodzić naša časopiś. Widać, niechta biare z počty i wam nie addaje. Prasicie na pošcie, kab wašaj korespandencyi aprača was nikomu nie addawali.

K. M. Možna wypisać z biełaruskaj kniharni ŭ Wilni Ludwisarskaja 1.

F. T. Praŭda, što ciapier ludzi biednyja, ale pry dobraj achwocie na hazetu dobruju možna znajści jakuju załatoŭku, dyk i wy pastarajciesia.

Ks. Uł. T. za 5 zł. ščyra Wam dziakujem.

W. M. Spaŭniajučy Wašu prośbu, hazetu wam wysyłajem, čakajem padpiski, a tak-ža probnych adrasoŭ wašych znajomych.

D. K. Tak, ad was jašče naležycca nam za cely hod; čakajem.

Ant. Š. Prośbu Wašu spaŭniajem. Za 3 zł. padziaka.

I. L. Časopiś pasyłajem. Jak atrymajecie — nie zabudźciesia ab padpiscy.

B. B. Prośbu Wašu spaŭniajem. Spadziajemsia, što Wy ab hrašowaj nam naležnaści nie zabudziecieśia.

K. I. Časopiś pasyłajem. Pašyrajcie siarod swaich susiedziaŭ i znajomych.

Kutok śmiechu.

*

— Wiedaješ, Aniela, jakaja rožnicca miž pasłom u Sojm i bulbaj?

— Ja nia znajusia na palitycy.

— Dyk ja tabie skažu: bulbu treba abirać štodnia, a pasła raz na piać hadoŭ.

*

Mały Jaś atrymaŭ ad matki 50 hr. i nie padziakawaŭ.

— Nu, Jaśka, što-ž treba skazać?

Što mama kaža, jak biare ad taty hrošy?

Jaś prypaminaje i ŭreście kaža:

— Što, usiaho hetulki?

List z wioski

w. Arleniaty, Ašmianskaha paw. Čytajučy ŭ „Chryścijanskaj Dumcy“ roznyja wiestki ab tym, jak ludziam žywiecca na świecie i mnie časta biare achwota ŭziać piaro dy napisać štokolek ab žyćci i našaj staronki. Ale lohka skazać: napisać, ale zrabić heta sielaninu nia tak lohka: raz što i haława i ruki da pisańnia nie nadta služać, a druhi raz, što caławiek naš ciažki da takich spraŭ i hultajawaty. Adnak ja na hety raz niejak adważyŭsia ŭziacca za piaro i napisać kolki słoŭ. Pradusim mušu skazać, što ab našym žyćci nia nadta što dobraje i skažaš. Ludzi našy ciomnyja i da aświety nia nadta hornucca. Praŭda, nas tut pakrysie wučać papolsku, ale hetaja nawuka, jak čužaja, badaj susim nie prystaje da nas. Wot naprykład moładź naša, dyk jana ŭžo susim ździčeła, — razboi, pjanstwy, ihra ŭ karty — heta chleb štodzienny našaj maładziažy. Dyj nia dziwa, bo nichto jej nie pakazwaje darohi praŭdy. I tut niama inšaj rady, jak tolki wučycca samym. Treba wypisać swaje biełaruskija knižki i hazety i zajmacca čytańniem. Asabliwa rabić treba heta ciapier u wosieni, kali mała na wioscy raboty, a času tak šmat, što niawiedama, kudy jaho dzieć. My pastajanna pawinny pomnić, što nichto nam nia dašć ščaścia, kali my sami ab sabie nia budziem rupicca. Dyk pakiniem karty, pustyja hutarki, a woźmiemsia za swaju rodnuju biełaruskuju knižku!

Susied.

Z pryčyny hrašowaj niastačy „Chr. Dumka“ ŭ hetym miesiacy wyjdzie tolki adzin raz.

Redaktar Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6 10.